

Emil Pływaczewski

Niektóre aspekty zbiegu przepisów na tle przestępstw skierowanych przeciwko działalności instytucji państwowych i społecznych (art. 233-236 k.k.)

Palestra 25/5(281), 67-77

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EMIL PŁYWACZEWSKI

Niektóre aspekty zbiegu przepisów na tle przestępstw skierowanych przeciwko działalności instytucji państwowych i społecznych (art. 233–236 k.k.)

Artykuł ogranicza się w zasadzie do podniesienia pewnych tylko kwestii związanych zarówno z pozornym jak i z kumulatywnym zbiegiem przepisów w zakresie rozpatrywanej tematyki. Poruszono tu również problem zbiegu art. 233 i 234 k.k. z niektórymi przepisami penalizującymi przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. W opracowaniu podjęto też próbę oceny skuteczności zastosowania konstrukcji kumulatywnego zbiegu przepisów w rozważanym aspekcie.

1

Jak wiadomo, zbieg przepisów ustawy następuje wówczas, gdy jeden czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch lub więcej przepisach ustawy. Zajmijmy się najpierw zbiegiem pozornym w interesującym nas aspekcie. Chodzi to o takie sytuacje, w których wprawdzie czyn wyczerpuje znamiona określone przez kilka przepisów, ale faktu zbiegu przepisów nie uwzględnia się na mocy ustawowych lub pozaustawowych reguł wyłączenia wielości ocen.¹ W wypadkach takich czyn podlega kwalifikacji prawnej z jednego tylko przepisu, natomiast pozostałe ulegają eliminacji lub pochłanianiu.

W doktrynie i orzecznictwie wymienia się najczęściej trzy następujące reguły wyłączenia wielości ocen:

- zasadę specjalności, na mocy której przepis szczególny wypiera przepis ogólny (*lex specialis derogat legi generali*);
- zasadę subsydiarności, na mocy której przepis pierwotny wyłącza przepis pomocniczy (*lex primaria derogat legi subsidiariae*);
- zasadę konsumpcji (pochłaniania), na mocy której przepisy pozostają do siebie w stosunku pochłaniania, a więc przepis pochłaniający wyłącza przepis pochłonięty (*lex consumens derogat legi consumptae*).²

Nie może budzić wątpliwości, że znajomość problematyki pozornego zbiegu przepisów ustawy ma istotne znaczenie dla praktyki wymiaru sprawiedliwości. Właściwe stosowanie wskazanych reguł wykluczyłoby z pewnością możliwość powstania błędów w zakresie kwalifikacji prawnej interesujących nas przestępstw.³ Omawiana

¹ Trafnie jednak zauważa A. Spotowski, że jest to nie tyle pozorny co zbieg „pomijalny”, gdyż „nie chodzi tu o sytuacje, w których zdawało się jedynie, że zachodzi zbieg przepisów, ale o sytuacje, w których zaistniały zbieg przepisów nie jest uwzględniany przy kwalifikacji czynu.” (A. Spotowski: Pomijalny (pozorny) zbieg przepisów ustawy i przestępstw, Warszawa 1976, s. 55).

² Szerzej na temat tych reguł — zob. W. Wolter: Reguły wyłączenia wielości ocen w prawie karnym, Warszawa 1961, s. 48–103 oraz A. Spotowski: op. cit., s. 66–137.

³ Na spotykane w praktyce sądowej uchybienia w tym względzie (dotyczące m.in. art. 234 k.k.) wskazywał już J. Szulczyk: Uwagi dotyczące praktyki orzeczniczej w zakresie kumulatywnej kwalifikacji przestępstw, WPP nr 3/1972, s. 331–352.

konstrukcja znajduje tu bowiem pełne zastosowanie. Jest to szczególnie dostrzegalne na tle najgroźniejszych przestępstw skierowanych przeciwko funkcjonariuszom publicznym, które ustawodawca penalizuje w art. 233 i 234 k.k.

Uogólniając można powiedzieć, że czynna napaść z reguły (z wyjątkiem wypadków usiłowania) wiąże się z naruszeniem nietykalności cielesnej pokrzywdzonego funkcjonariusza. Sprawca, mimo że swoim działaniem wyczerpie jednocześnie znamiona przestępstwa określonego w art. 182 § 1 k.k., będzie jednak odpowiadał tylko z art. 233 lub 234 k.k. Dzieje się tak dlatego, że znamiona przestępstwa czynnej napaści są tak skonstruowane, iż w zasadzie zawierają w sobie naruszenie przepisu art. 182 § 1 k.k. Mamy tu zatem przykład zastosowania zasady konsumpcji. Reguła ta może również znaleźć zastosowanie w sytuacji odwrotnej, gdy przepis art. 233 (234) k.k. zostanie wyłączony, jako pochłonięty. Będzie to miało miejsce w wypadku czynnej napaści — ale takiej, która przybierze formę zamachu gwałtownego — dokonanej na funkcjonariuszu publicznym określonej kategorii w celu wrogim w stosunku do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przepis penalizujący czynną napaść zostanie w tym wypadku pochłonięty przez przepis art. 126 k.k.

Działanie zasady specjalności daje się kolei zaobserwować na gruncie art. 234 k.k. Przykładowo sprawca, który dopuszcza się czynnej napaści na funkcjonariusza służby penitencjarnej w typie podstawowym tego przestępstwa (art. 234 § 1 k.k.), popełnia jednocześnie przestępstwo czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego (art. 233 k.k.). Przepis art. 233 k.k. nie może jednak znaleźć odbicia w kwalifikacji prawnej czynu. O pozorności zbiegu decyduje bowiem przedmiot czynności wykonawczej, jako że art. 234 k.k. zawęża krąg funkcjonariuszy publicznych do funkcjonariuszy MO oraz innych organów ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Analogiczna sytuacja wystąpi w razie popełnienia zbrodni czynnej napaści (art. 234 § 2 k.k.). Sprawca wypełnia tu nie tylko dyspozycję art. 233 k.k., lecz jednocześnie dopuszcza się przestępstwa czynnej napaści określonego w art. 234 § 1 k.k. Czyn ten będzie jednak kwalifikowany tylko z przepisu art. 234 § 2, gdyż występuje tu specjalizacja znamienia określającego stronę przedmiotową przestępstwa.

Omawiany stosunek *legis specialis* do *legis generalis* zachodzi też na tle porównania przestępstw przewidzianych w art. 234 § 2 i 155 § 1 k.k. Przepis stanowiący o dalszym zaostrzeniu odpowiedzialności karnej sprawcy czynnej napaści na funkcjonariusza organu ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego (podobnie jak art. 234 § 1 k.k.) zawiera bowiem dodatkowe znamię specjalizujące ze względu na przedmiot czynności wykonawczej, przez co zawęża krąg przedmiotów tego czynu. Zastosowanie kwalifikacji prawnej z art. 234 § 2 k.k. eliminuje zatem możliwość kumulatywnej kwalifikacji prawnej z art. 155 § 1 k.k. Artykuł 234 (233) k.k. może być również potraktowany jako przepis ogólny. Przypuśćmy, że sprawca pozbawia życia określonego funkcjonariusza publicznego lub też działa w tym zamiarze, lecz zamierzonego skutku nie osiąga. Działanie takie będzie kwalifikowane z art. 148 lub z art. 11 § 1 w związku z art. 148 k.k. Te ostatnie ewentualności wymagają krótkiego skomentowania.

Jeśli chodzi o pozbawienie życia funkcjonariusza publicznego, to art. 148 k.k. (jako przepis szczególny) wypiera przepis art. 233 lub 234 k.k. (przepis ogólny). Kwalifikacja następuje tu bowiem ze względu na skutek (pozbawienie życia), który jest znamieniem specjalizującym. Dopatrywanie się w takich wypadkach działania zasady konsumpcji nie wydaje się trafne.⁴ Powstaje jednak pytanie,

⁴ Twierdzenie, że zabójstwo konsumuje uszkodzenie ciała czy naruszenie zdrowia, było m.in. lansowane w doktrynie niemieckiej. Por. W. Wolter: op. cit., s. 94.

jaką kwalifikację prawną należy zastosować wówczas, gdy sprawca, dopuszczając się czynnej napaści, działa z zamiarem pozbawienia życia napadniętego funkcjonariusza, lecz zamierzonego skutku nie osiąga, powodując jedynie uszkodzenie ciała u tegoż funkcjonariusza. Wydaje się, że w takich wypadkach zastosowanie przepisu art. 148 k.k. (w związku z art. 11 § 1) wyłącza możliwość kwalifikacji prawnej z art. 234 § 2 k.k. przy założeniu, że pokrzywdzonym był funkcjonariusz MO lub „innego organu” z art. 234 k.k. Działanie z zamiarem zabójstwa łączy się bowiem z tym, że sprawca zmierza do spowodowania dalej idących skutków niż spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia. Akceptację takiego ujęcia tej kwestii odnajdujemy w judykaturze Sądu Najwyższego, który w wyroku w składzie siedmiu sędziów z dnia 29.VIII.1972 r. stwierdza, że „brak jest podstaw do stosowania kumulatywnej kwalifikacji prawnej z art. 148 § 1 i 234 § 2 k.k. do czynu sprawcy, który dopuszczając się na osobę, stojącą pod ochroną przepisu art. 234 k.k., czynnej napaści, działa z zamiarem pozbawienia życia tej osoby (...).”⁵

II

Odmianą tzw. rzeczywistego zbiegu przepisów ustawy⁶ jest kumulatywny zbieg przepisów ustawy. W takich wypadkach zbiegu następuje skazanie za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów. Karę zasadniczą wymierza się na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą; ewentualne kary dodatkowe i środki zabezpieczające mogą być orzeczone bądź na podstawie tego samego najsurowszego przepisu, bądź też na podstawie innych zbiegających się przepisów (art. 10 § 2 i 3 k.k.).⁷ Rozwiązanie to, noszące również nazwę kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu, dotyczy wypadków, w których — jak podkreśla twórca tej koncepcji W. Wolter — „sprawca nie popełnia ani dwóch (czy więcej) przestępstw, ani jednego z dwóch (czy więcej) przestępstw, ale popełnia szczególne przestępstwo odpowiadające wspólnemu polu krzyżujących się norm.”⁸ Należy dodać, że omawiana instytucja zrodziła się z częściowego odrzucenia i częściowego przyjęcia dwóch krańcowych konstrukcji, jakimi są tzw. idealny zbieg przestępstw oraz sygnalizowany już eliminacyjny zbieg przepisów ustawy karnej.⁹

⁵ Wyrok SN z dnia 29.VIII.1972 r. V KRN 191/72 (nie publikowany). Natomiast w wyroku z dnia 9.III.1973 r. II KR 232/72 SN stwierdza: „Zasada wyrażona w art. 10 § 2 k.k. nie ma zastosowania w razie usiłowania zabójstwa i zadania w związku z tym uszkodzenia ciała” (OSNKW nr 12/1973, poz. 156). Rozstrzygany wypadek dotyczył sytuacji, w której sprawca, działając z zamiarem pozbawienia życia zaatakowanego obywatela, ugodził go nożem w okolicę serca, powodując u niego ciężkie uszkodzenie ciała bezpośrednio zagrażające jego życiu, lecz zamierzonego skutku nie osiągnął dzięki szybkiej i skutecznej pomocy lekarskiej. Sąd I instancji zakwalifikował ten czyn z art. 11 § 1 k.k. w związku z art. 148 § 1 i art. 155 § 1 k.k.

⁶ Analogicznie jak w wypadku terminu „pozorny zbieg przepisów ustawy”, uznać chyba należy za trafne głosy, że przymiotnik „rzeczywisty” jest pleonazmem, w związku z czym zbieg ten powinno określać się jako „uwzględniany”. Por. W. Wolter: Zbieg przepisów ustawy, PiP nr 10/1973, s. 90, 91, a także A. Spółowski: op. cit., s. 55.

⁷ Kodeks karny z 1932 r. przewidywał rozwiązanie takich sytuacji w postaci tzw. eliminacyjnego zbiegu przepisów (art. 36 d.k.k.). Polegało ono na tym, że w razie zbiegu przepisów zarówno wymierzenie kary jak i kwalifikacja prawna następowały na podstawie jednego przepisu przewidującego karę najsurowszą.

⁸ W. Wolter: Kumulatywny zbieg przepisów ustawy, Warszawa 1960, s. 43—49.

⁹ Zob. W. Wolter: Głosa do orzeczenia z dnia 13.IV.1970 r. III KR 43/70. Autor jednocześnie wskazuje na to, że „kumulatywny zbieg przepisów ustawy przejął z konstrukcji idealnego zbiegu przestępstw wielość kwalifikacji (ale nie wielość przestępstw), a z konstrukcji eliminacyjnego zbiegu przepisów (...) jedność przestępstwa (ale nie jedność kwalifikacji). Genetycznie jest więc kumulatywny zbieg (...) mieszańcem konstrukcyjnym.” (s. 139).

Na temat istoty kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy niejednokrotnie wypowiedział się również Sąd Najwyższy.¹⁰ Generalnie przyjmuje się tam, że jest to konstrukcja doskonalsza od eliminacyjnego zbiegu przepisów ustawy, który był znany kodeksowi karnemu z 1932 r. Wyraża ona bowiem w pełni kryminalną treść określonego czynu przestępnego, a zarazem pozwala właściwie ocenić jego stopień społecznego niebezpieczeństwa, na które składa się „wartość i charakter przedmiotu ochrony, sposób działania sprawcy, wysokość zaistniałej lub grożącej szkody i nasilenie winy sprawcy.”¹¹ Nie można też zapominać o konsekwencjach praktycznych z tym związanych, które między innymi wiążą się ze znaczeniem omawianego zbiegu przepisów dla ustalenia recydywy czy wyłączenia amnestii. Jednocześnie nie sposób pominąć, że w doktrynie wysunięto również istotne argumenty przeciwko tej koncepcji. W szczególności warto tu wspomnieć o stanowisku A. Spotowskiego, którego zdaniem kumulatywny zbieg przepisów nadmiernie akcentuje kwestie formalnoprawne, a tym samym odwraca uwagę od kwestii merytorycznych, tj. od czynu przestępnego, jego wagi, a także jego sprawcy.¹² Głosy krytyczne na temat analizowanej konstrukcji wypowiedziało także wielu innych autorów.¹³

Taki stan rzeczy niejako determinuje fakt, że konstrukcja kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu niejednokrotnie wywołuje wątpliwości w praktyce wymiaru sprawiedliwości. Niekiedy bowiem — pomimo zastosowania reguł wyłączania wielości ocen — odpowiedź na pytanie, czy w konkretnym wypadku zachodzi kumulatywny zbieg przepisów, nie jest wcale rzeczą łatwą.¹⁴ Tak jest również w odniesieniu do interesującej nas kategorii przestępstw przeciwko działalności instytucji państwowych i społecznych. W szczególności zaś należałoby się zająć zagadnieniem zbiegu przepisu art. 233 (234) k.k. z przepisami art. 235 i 236 k.k. Przystąpmy zatem do analizy tych kwestii.

Na wstępie celowe będzie podjęcie próby ustosunkowania się do takich wypadków przemocy, w których sprawca narusza nietykalność cielesną określonego funkcjonariusza. Chodzi więc o takie sytuacje, gdzie występuje wzajemny styk przestępstw: czynnej napaści i oporu przeciwko czynności służbowej. Najczęściej

¹⁰ Zob. np. wyroki tego Sądu: z dnia 18.II.1970 r. IV KR 239/69 (OSNKW nr 6/1970, poz. 59), z dnia 20.V.1971 r. I KR 63/71 (OSPiKA z. 5/1972, poz. 63) oraz z dnia 14.I.1974 r. I KR 193/73 (OSN PG nr 7/1974, poz. 75).

¹¹ A. Marek: Stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu jako podstawa umorzenia postępowania karnego, Toruń 1970, s. 32.

¹² A. Spotowski: O artykule 10 kodeksu karnego po dziesięciu latach obowiązywania — krytycznie, PiP nr 10/1979, s. 120. Oryginalna konstrukcja zbiegu eliminacyjnego — stwierdza dalej autor — określona w art. 36 k.k. z 1932 r., upraszczając kwestię kwalifikacji prawnej czynu w razie zbiegu przepisów, skłaniała do koncentrowania się na tym, co w zachowaniu przestępnym było najistotniejsze.

¹³ Zob. np. I. Andrejew: Czy zmienić zasady art. 36 k.k., NP nr 7—8/1958, s. 139; J. Potępa: Zbieg przepisów ustawy czy idealny zbieg przestępstw, PiP nr 3/1959, s. 513 i nast.; Z. Radwanek: Zbieg przepisów ustawy, idealny zbieg przestępstw czy przestępstwo idealnie złożone, NP nr 12/1967, s. 90 i nast.; H. Rajzman: O tak zwanej winie kombinowanej w teorii, de lege lata i de lege ferenda, „Annales Universitatis Mariae Curie Skłodowska”, Lublin 1963, Sectio Ius, Vol. X, s. 74. Natomiast pod rządą obowiązującego kodeksu karnego zarzuty przeciwko kumulatywnemu zbiegowi wysuwał A. Bachrach: Przestępstwa i wykroczenia drogowe w nowym prawie polskim, Warszawa 1974, s. 397.

¹⁴ Podkreślają to m.in. A. Ferenc: Kumulatywna kwalifikacja prawna czynu w kodeksie karnym, NP nr 4/1971, s. 500—501 oraz Z. Miynarczyk: Dyskusyjne zagadnienia zbiegu przestępstw i zbiegu przepisów na tle rozdziału XXXIII k.k., „Problemy Praworządności” nr 4/1970, s. 10 i nast.

będzie to związane z wykonywaniem obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy organów ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego: np. sprawca, próbując udaremnić realizację doprowadzenia go do jednostki MO, wyrwa się funkcjonariuszowi MO, przewracając go jednocześnie na ziemię.

Zdaniem O. Górniok wypadki styku wymienionych przestępstw wymagają przede wszystkim dokonania następujących ustaleń:

- czy sprawca, naruszając nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego, zamierzał zmusić go do powstrzymania się od wykonania czynności służbowej oraz
- czy stosowanie siły fizycznej było skierowane przynajmniej na wywołanie u tego funkcjonariusza dotkliwego bólu.¹⁵

Autorka wyraża w związku z tym pogląd, że „tylko w razie stwierdzenia tych obu elementów może on być karany zgodnie z art. 10 § 2, 3 k.k. w granicach ustawowej sankcji art. 233 czy 234 § 1 k.k.”. Stanowisko to wydaje się słuszne.¹⁶ Wspiera je także teza wyroku z dnia 6.V.1972 r., w którym Sąd Najwyższy przyjmuje, że „jeżeli sprawca przestępstwa określonego w art. 233 lub 234 k.k. używa jako środka przemocy czynnej napaści w celu zmuszenia funkcjonariusza do zaniechania prawnej czynności służbowej, to jednocześnie dopuszcza się przestępstwa z art. 235 k.k. i stosownie do treści art. 10 § 2 k.k. należy przyjąć kumulatywną kwalifikację prawną czynu, zaś karę wymierzyć z najsurowszego przepisu.”¹⁷ Natomiast w jednym z późniejszych orzeczeń wypowiedź SN jest odmienna, gdyż uznaje, że „działanie oskarżonego, zmierzającego do zmuszenia przemocą obu interweniujących funkcjonariuszy MO do zaniechania prawnej czynności służbowej, polegające między innymi na okaleczeniu (...) oraz kopaniu obu funkcjonariuszy, stanowiło jeden czyn przestępny podlegający ukaraniu na podstawie art. 234 § 1 k.k. w związku z art. 59 § 1 k.k.”¹⁸ W przedstawionym stanie faktycznym sprawca swoim czynem wyczerpał zarówno dyspozycję przepisu art. 234 § 1 jak i art. 235 k.k. W tym kontekście odstąpienie przez SN od poglądu prezentowanego w wyroku z dnia 6.VI.1972 r. może stanowić pewne zaskoczenie.

¹⁵ O. Górniok: *Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych i społecznych* (art. 233—237 k.k.), Wrocław 1970, s. 60.

¹⁶ Natomiast trudno uznać za trafną zbyt szeroką interpretację czynnego oporu, którą wyraża Z. Kubec w następującym stwierdzeniu: „O ile poszczególne uderzenia czy nawet uszkodzenie ciała zadane np. w czasie wyrwania się doprowadzającemu funkcjonariuszowi MO nie musi świadczyć jeszcze o czynnej napaści i może nawet w konkretnej sytuacji mieścić się w ramach czynnego oporu, o tyle pobicie, które przecież nie polega na pojedynczym uderzeniu i zawsze ma charakter czynnej napaści, czy też celowe uderzenie lub uszkodzenie ciała zawsze wykraczają poza granice czynnego oporu, stanowiąc już czynną napaść.” (Z. Kubec: *Przestępstwa oporu władzy w świetle orzecznictwa SN, PIP nr 2/1963, s. 284*). Z przytoczonego wywodu wynika, że autor wyraźnie pomija problematykę styku czynnej napaści i czynnego oporu.

¹⁷ Wyrok SN z dnia 6.VI.1972 r. V KRN 138/72 (nie publikowany). Należy nadmienić, że w podobnej kwestii — pod rządem k.k. z 1932 r. — SN stwierdził: „Jeżeli sprawca przestępstwa określonego w art. 129 k.k., w celu zmuszenia urzędnika do zaniechania prawnej czynności służbowej, używa przemocy w postaci czynnej napaści na tegoż urzędnika, to wówczas zachodzi zbieg przepisów art. 129 i 133 k.k. A skoro działanie jego wyczerpuje znamiona tych dwóch przestępstw, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 36 k.k., należało zastosować przepis art. 133 § 1 k.k. jako przewidujący karę surowszą.” (wyrok z dnia 3.VIII.1967 r. V KRN 415/67, OSPiKA z. 6/1968, poz. 127).

¹⁸ Wyrok SN z dnia 23.X.1973 r. V KRN 368/73 (nie publikowany).

Wydaje się, że w rozważanych wypadkach możemy mówić tylko o kumulatywnym zbiegu przepisów. Mamy tu przecież do czynienia z takimi wypadkami przemocy, które przebijają postać czynnej napaści, jako że sprawca, mając na celu zmuszenie funkcjonariusza do zaniechania czynności służbowej, narusza jego nietykalność cielesną, powodując przy tym co najmniej dotkliwy ból. Za słusnością tego stanowiska przemawia także niemożność zastosowania w tych sytuacjach zasady konsumpcji czy specjalności. Możemy przy tym zaobserwować pewne tendencje w judykaturze, które niejako świadczą o aprobacie lansowanej tezy. Między innymi na wokandę Sądu Najwyższego trafiła sprawa, w której przestępne zachowanie się sprawcy polegało w szczególności na dokonaniu czynnej napaści na funkcjonariusza MO w związku i w czasie stawiania czynnego oporu. Przytrzymywany przez tegoż funkcjonariusza sprawca — w trakcie wrywania się — kopnął pokrzywdzonego w twarz. Czyn ten został zakwalifikowany na podstawie art. 234 § 1, 235 i 236 k.k. (sprawca używał ponadto słów wulgarnych).¹⁹

Poczynione wyżej uwagi mogą skłaniać do postawienia pytania zasadniczej treści. Wiąże się ono z oceną całości przestępnego zachowania się sprawcy, który dopuszcza się zamachu na kilka dóbr pozostających pod ochroną przepisów art. 233 (234), 235 i 236 k.k. Założmy, że zatrzymany przez funkcjonariusza MO sprawca kradzieży stawia czynny opór, wyrządzając przy tym pokrzywdzonemu dolegliwość fizyczną oraz znieważając go. Dla rozwiązania takich sytuacji w zakresie kwalifikacji prawnej pozostaną do wyboru dwa wyjścia. Można bowiem przyjąć, że sprawca dopuszcza się dwóch czy trzech przestępstw z wymienionych przepisów, skazać go z osobna za te czyny i wymierzyć karę łączną.²⁰ Można też dowodzić, że tego rodzaju przestępne zachowanie się stanowi jedno zdarzenie faktyczne, a więc jeden czyn, wyczerpujący znamiona określone we wskazanych przepisach, podlega zatem kumulatywnej kwalifikacji prawnej (art. 10 § 2 k.k.).

Należy sądzić, że przyjęcie kumulatywnej kwalifikacji prawnej w odniesieniu do całości przestępnego zachowania się sprawcy, który dopuszcza się zamachu na dobra chronione przez przepisy art. 233—236 k.k., jest poglądem jedynie słusznym. Chodziłoby tu o takie wypadki, gdzie zachowanie się sprawcy będące — ze względu na zwartość czasową i miejscową — jednym czynem realizuje znamiona określone w tych przepisach.

Takie stanowisko nie ogranicza się tylko do formalnoprawnego ujęcia powstałego w rzeczywistości stanu faktycznego, lecz łączy się przede wszystkim z odzwierciedleniem merytorycznej treści czynu, a w konsekwencji w pełni wyraża jego społeczne niebezpieczeństwo. Dokonanie zamachu na kilka dóbr prawnych w ramach całości przestępnego zachowania się nie może bowiem decydować o podziale (w pewnym sensie sztucznym) tego zachowania się na określone etapy, stanowiące odrębne przestępstwa.

Kwestia jedności czynu w związku z przestępstwem stawiania oporu władzy była też przedmiotem licznych kontrowersji pod rządem k.k. z 1932 r. Tak np. w wyroku z dnia 14.IX.1967 r. SN stwierdził, że czynna napadź na trzech funkcjonariuszy MO z osobna i znieważenie dwóch z tych funkcjonariuszy oddzielnie i w różnych miejscach „stanowi trzykrotne dokonanie przestępstwa

¹⁹ Zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 28.XII.1970 r. Rw 1436/70, OSNKW nr 5/1971, poz. 77 (s. 64—65).

²⁰ Por. np. uzasadnienie wyroku SN z dnia 10.IV.1973 r. V KRN 90/73, OSNKW nr 11/1973, poz. 345 (s. 46—47).

określonego w art. 133 § 1 k.k. i dwukrotne znieważenie określone w art. 132 § 1 k.k. (z 1932 r., dopełn. moje — E.P.)²¹ Próbę krytycznego ustosunkowania się do tezy tego orzeczenia podjął A. Wąsek. Jego zdaniem zarówno oddzielność czasowa, jak i różnorodność miejscowa całego zajścia nie stanowią dostatecznej przeszkody do uznania jedności czynu, gdyż zachowanie się sprawcy przeniknięte było jednym motywem: niedopuszczeniem do pozbawienia go wolności.²² Stanowisko przedstawione przez A. Wąska może rodzić pewne zastrzeżenia. Przede wszystkim okoliczności tej sprawy wskazują jednoznacznie na to, że mamy tu do czynienia z wieloma czynami. Skoro zatem nie występuje tu konstrukcja przestępstwa wieloczynowego, to na jakiej zasadzie należałoby uznać tę wielość czynów za jedno przestępstwo? Trudno więc mówić o zbiegu przepisów ustawy w sytuacji, gdy się ma do czynienia z wielością czynów.

III

W dotychczasowych rozważaniach dotyczących problematyki kumulatywnego zbiegu przepisów art. 233—236 k.k. nie ustosunkowano się do zagadnienia ich zbiegu z przepisami znajdującymi się poza rozdziałem XXXII k.k. Wydaje się, że w tym kontekście na szczególną uwagę powinien zasługiwać problem zbiegu art. 233 i 234 k.k. z niektórymi przepisami penalizującymi przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu (rozdział XXI k.k.). Przejdźmy zatem do analizy tego zagadnienia.

Zakładając, iż chodzi o przestępstwo określone w art. 233 lub 234 § 1 k.k., nie może budzić wątpliwości, że sprawca czynnej napaści niejednokrotnie spowoduje skutki dalej idące niż naruszenie nietykalności cielesnej pokrzywdzonego funkcjonariusza. W szczególności będzie tu wchodzić w grę naruszenie czynności narządu ciała pokrzywdzonego na czas poniżej lub powyżej dni siedmiu. Czyn sprawcy powinien być wówczas kumulatywnie kwalifikowany na podstawie przepisu art. 233 (234 § 1) w związku z przepisem art. 156 § 1 lub § 2 k.k. Tę słuszną tezę aprobuje wyrok z dnia 26.II.1973 r., w którym SN stwierdza: „Skoro w wyniku czynnej napaści na funkcjonariusza MO oskarżony spowodował obrażenie ciała tego funkcjonariusza trwające ponad 7 dni, to czyn jego wyczerpywał — obok znamion przestępstwa z art. 234 § 1 — także znamiona przestępstwa z art. 156 § 1 k.k. i ostatnio wymieniony przepis winien być objęty kumulatywną kwalifikacją z art. 10 § 2 k.k.”²³

Do problematyki zbiegu przepisów w rozważanym aspekcie nawiązał też SN w wyroku z dnia 19.I.1979 r. Rw 544/78 z następującą tezą: „Czy sprawcy polegający na dokonaniu czynnej napaści, o której mowa w art. 234 § 1 k.k., i wyczerpujący ponadto znamiona występku określonego w art. 158 § 1 k.k. lub art. 159 k.k., należy — zgodnie z art. 10 § 2 k.k. — kwalifikować na podstawie zbiegających się przepisów: art. 234 § 1 k.k. z art. 158 § 1 k.k. albo art. 159 k.k.”²⁴ Próba ustosunkowania się do tego zapatrywania wymaga poczynienia kilku uwag.

Jak wiemy, przestępstwo z art. 158 k.k. należy do przestępstw zagrożenia konkretnego, gdyż ustawa wymaga stwierdzenia, że w bójkę lub pobiciu człowiek został narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia

²¹ Wyrok SN z dnia 14.IX.1967 r. V KRN 311/67, OSPIKA z. 5/1968, poz. 98.

²² Zob. A. Wąsek: Głosa do wyroku SN z dnia 14.IX.1967 r., OSPIKA z. 5/1968, s. 221—222.

²³ Wyrok SN z dnia 26.II.1973 r. I KR 399/72 (nie publikowany).

²⁴ OSNKW nr 3/1979, poz. 25.

ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia. Jeżeli zatem pobicie o takim charakterze będzie sposobem dokonania przestępstwa czynnej napaści, to należy przyjąć, że wystąpiła tu sytuacja niezwykle groźna, która tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie skończyła się np. ciężkim uszkodzeniem ciała napadniętego funkcjonariusza. Jest więc bezsporne, iż uczestnik niebezpiecznego pobicia godzi się na bezpośrednie niebezpieczeństwo co najmniej ciężkiego uszkodzenia ciała. Trzeba przy tym zastrzec, że godzenie się na takie niebezpieczeństwo nie oznacza jeszcze godzenia się na samo ciężkie uszkodzenie ciała.²⁵ Gdyby jednak okoliczności powstałego zdarzenia wskazywały jednoznacznie na to, że sprawca godził się na spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała (ciężkiego rozstroju zdrowia), to wówczas mielibyśmy do czynienia z konstrukcją usiłowania zbrodni czynnej napaści (art. 234 § 2 k.k.). W tego rodzaju bowiem wypadkach kwalifikacja z art. 11 § 1 w związku z art. 234 § 2 k.k. wyłącza stosowanie art. 158 § 1 (159) k.k., chyba że mielibyśmy również do czynienia z takim uczestnikiem (pobicia funkcjonariusza), który nie zadawał ciosów (np. tylko zachęcał do bicia). W tym miejscu trzeba więc rozstrzygnąć, czy stwierdzenie, że uczestnicy pobicia godzili się tylko na bezpośrednie niebezpieczeństwo co najmniej ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia napadniętego funkcjonariusza, warunkuje przyjęcie kwalifikacji na podstawie art. 233 (234 § 1) w związku z art. 158 § 1 (159) k.k. — zgodnie z art. 10 § 2 k.k.

Pozytywna wypowiedź w tej kwestii powinna przede wszystkim obejmować wypadki, w których uczestnicy pobicia naruszyli jedynie nietykalność cielesną pokrzywdzonego. Czy należy jednak ująć w kwalifikacji prawnej czynu art. 158 § 1 (159) k.k., gdy uczestnicy napaści spowodują u pokrzywdzonego obrażenia określone w art. 156 § 1 lub § 2 k.k. Zważywszy, że z reguły wystąpi tu także konstrukcja współsprawstwa, można reprezentować pogląd, iż kwalifikacja na zasadzie art. 233 (234 § 1) w związku z art. 156 § 1 lub § 2 k.k. będzie w sposób wystarczający odzwierciedlać całość zawartości kryminalnej czynu, a tym samym pozwoli ocenić stopień jego społecznego niebezpieczeństwa.

W związku z analizowaną kwestią należałoby rozważyć problematykę zbiegu art. 233 i 234 k.k. z tymi przepisami, które określają przestępstwa nieumyślne. Interesujące jest przede wszystkim to, czy w ogóle możliwe jest przyjęcie zbiegu przepisów, z których jeden dotyczy przestępstwa umyślnego, a inny nieumyślnego.

Zagadnienie dopuszczalności zbiegu przepisu przewidującego przestępstwo z winy umyślnej z przepisem określającym przestępstwo z winy nieumyślnej stało się przedmiotem rozważań w doktrynie m.in. na tle art. 138 § 2 i 139 § 1 k.k. Wypowiedzi poszczególnych autorów w tej kwestii dotyczyły stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 15.XI.1972 r.²⁶ Doktryna częściowo zaaprobowała ten pogląd.²⁷ Część autorów wypowiedziała się

²⁵ Por. L. Andrejew: *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1978, s. 365.

²⁶ Uchwała SN z dnia 15.XI.1972 r. VI KZP 58/72, OSNKW nr 1/1973, poz. 1. Teza tej uchwały otrzymała następujące brzmienie: „W wypadku gdy czyn sprawcy wypełnia znamiona zarówno przestępstwa nieumyślnego spowodowania pożaru, który zagraża życiu lub zdrowiu albo mieniu w znacznych rozmiarach (art. 138 § 2 k.k.), jak i przestępstwa umyślnego spowodowania niebezpieczeństwa takiego pożaru (art. 139 § 1 k.k.), zachodzi kumulatywny zbieg przepisów ustawy (art. 10 k.k.).”

²⁷ Zob.: J. Kostarczyk-Gryszka: *Kumulatywny zbieg przepisów ustawy*, PIP nr 4/1973, s. 59 i nast.; W. Wolter: *Zbieg przepisów ustawy*, PIP nr 10/1973, s. 94 i nast.

jednak w tej kwestii krytycznie.²⁸ Na przykład K. Buchała wysunął tezę, że dopóki traktuje się typ bezprawia jednolicie bez względu na formę winy, dopóty możliwość przyjęcia rzeczywistego zbiegu przepisów dotyczących umyślnego i nieumyślnego popełnienia przestępstwa stoi pod znakiem zapytania.²⁹ Analizowany pogląd Sądu Najwyższego znalazł niejako potwierdzenie w jednym z późniejszych orzeczeń, które pozostaje w bezpośrednim związku z interesującą nas tematyką. Otóż w tezie wyroku z dnia 19.VII.1973 r. RNw 24/73 czytamy: „W przypadku umyślnego naruszenia nietykalności cielesnej innej osoby (art. 182 § 1 k.k.) połączonego z nieumyślnym spowodowaniem u niej uszkodzenia ciała (art. 156 § 3 lub art. 155 § 2 k.k.) zachodzi kumulatywny zbieg przepisów ustawy.”³⁰ Obie powyższe wypowiedzi SN, generalnie rzecz biorąc, wydają się być trafne.³¹ Należy bowiem zauważyć, że ze sformułowania przepisu art. 10 § 2 k.k. („Jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch lub więcej przepisach ustawy karnej (...)”) nie wynika, aby istniała przeszkoda do kumulatywnego kwalifikowania czynu z różnych przepisów, z których jeden naruszony został z winy umyślnej, a drugi — nieumyślnej.

Wracając zatem do zasygnalizowanej problematyki w interesującym nas aspekcie należy stwierdzić, że zbieg przepisów art. 233 i 234 k.k. z tymi przepisami, które określają przestępstwa nieumyślne, przykładowo może mieć miejsce w sytuacjach, gdy sprawca czynnej napaści spowoduje nieumyślnie:

- lżejsze uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia określonego funkcjonariusza publicznego (art. 156 § 3),
- ciężkie uszkodzenie ciała lub ciężki rozstrój zdrowia (art. 155 § 2), czy też
- śmierć tegoż funkcjonariusza (art. 152 k.k.).

Możliwość i celowość zastosowania w takich wypadkach konstrukcji kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy zdaje się nie budzić wątpliwości. Czyn sprawcy powinien być zatem kwalifikowany na podstawie przepisów określających typ przestępstwa umyślnego (tzn. z art. 233 lub 234 § 1 bądź § 2 k.k.) i nieumyślnego. Dodanie do kwalifikacji z art. 233 (234) k.k. jeszcze kwalifikacji jednego z wyszczególnionych przepisów wskazuje tylko największy stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu.

IV

Dotychczasowe rozważania oscylowały wokół takich wypadków zbiegu przepisów na tle art. 233—236 k.k., w których zastosowanie reguł wyłączenia wielości ocen w zasadzie umożliwiało wypowiedzenie się w kwestii możliwości zastosowania

²⁸ Zob. w szczególności H. Rajzman: Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 15.XI.1972 r. VI KZP 59/72, PIP nr 7/1973, s. 175 i n., a także A. Spotowski: Reguły wyłączające wielość ocen a zbieg przepisów określających przestępstwo umyślne i nieumyślne, PIP nr 6/1973, s. 112 i nast.

²⁹ K. Buchała: Glosa do orzeczenia SN z dnia 15.XI.1972 r. VI KZP 59/72, OSPIKA z. 5/1973, s. 221. Warto w tym miejscu podkreślić, że zbieg przepisów ustawy, z których jedne zostały naruszone z winy umyślnej, inne zaś z winy nieumyślnej, był możliwy na gruncie k.k. z 1932 r., jednakże wchodził wówczas w grę przepis art. 36 d.k.k., nakazujący stosowanie przepisu przewidującego najsurowszą sankcję.

³⁰ Biuletyn SN nr 10—11/1973, poz. 160.

³¹ Odmiennie A. Spotowski: Pomijalny (pozorny) zbieg przepisów (...), jw., s. 145. Zdaniem tego autora prezentowanie takiego poglądu może budzić istotne zastrzeżenia, gdyż „nie wszystkie przypadki zbiegu przepisów określających przestępstwo umyślne i nieumyślne można traktować jednakowo”.

kumulatywnej kwalifikacji prawnej. Zarówno z teoretycznego jak i z praktycznego punktu widzenia nie możemy jednakże wykluczyć sytuacji znacznie bardziej skomplikowanych. Zilustrujmy to konkretnym przykładem.

Przypuśćmy, że zostało bezspornie udowodnione, iż sprawca chciał spowodować u napadniętego funkcjonariusza, a powołanego do ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, ciężkie uszkodzenie ciała, lecz wskutek zaistnienia pewnych obiektywnych przeszkód, które stanęły na drodze realizacji tego zamiaru (np. interwencja osób trzecich), spowodował tylko lekkie uszkodzenie ciała. W opisanej sytuacji mamy do czynienia z usiłowaniem przestępstwa określonego w art. 234 § 2 k.k., ale sprawca wypełnił jednocześnie znamiona czynu przewidzianego w art. 234 § 1 k.k. Nie możemy także zapominać o efektywnych skutkach czynu przestępnego, które wyczerpują dyspozycję art. 156 (§ 1 lub § 2) k.k. Jak zatem powinno wyglądać rozwiązanie problemu kwalifikacji prawnej tego wypadku?

Przed wszystkim nasuwa się tutaj pytanie, czy we wskazanej sytuacji przyjmujemy kumulatywną kwalifikację prawną czynu. W razie rezygnacji z tej ewentualności należałoby założyć, że czyn sprawcy stanowi przestępstwo określone w art. 11 § 1 w związku z art. 234 § 2 k.k. Takie rozwiązanie zdaje się wszakże budzić wątpliwości. Jak już uprzednio zaznaczono, kumulatywna kwalifikacja prawna powinna w pełni odzwierciedlać całą charakterystykę prawną czynu, obejmować wszystkie naruszone znamiona. Jeżeli więc nie przyjmujemy reguł wyłączenia wielości ocen — a taka sytuacja, jak się wydaje, zachodzi w rozważanym wypadku — to musimy przyjąć tę konstrukcję. W tym stanie rzeczy w opisie czynu przestępnego powinny się znaleźć wszystkie wskazane wyżej przepisy. Z drugiej jednak strony konsekwentne realizowanie tego postulatu w praktyce wymiaru sprawiedliwości, w założeniu teoretycznym, niejednokrotnie łączyłoby się z koniecznością powoływania całej masy przepisów, w związku z czym opis przestępstwa kumulatywnie kwalifikowanego mógłby przybierać monstrualne rozmiary. Wprawdzie można zaproponować rozwiązywanie takich dylematów w drodze stosowania kumulatywnej kwalifikacji prawnej z pominięciem w opisie czynu przestępnego nieistotnych przepisów, lecz będzie to rozstrzygnięcie połowiczne, gdyż wątpliwości pozostaną. Pamiętajmy bowiem, że pominięcie w wyroku jednego ze zbiegających się przepisów może być uznane za nieprawidłowo dokonaną kumulatywną kwalifikację przestępstwa, co tym samym stwarza podstawy rewizyjne przez obrazę przepisów prawa materialnego (art. 387 pkt 1 k.p.k.).

Powyższe wywody mogą więc skłaniać do stwierdzenia, że reguły wyłączenia wielości ocen są nie dopracowane. W szczególności nie ma generalnie klarownej koncepcji, z której wynikałyby jednoznaczne kryteria dotyczące ustosunkowania się do takich wypadków, w których nie ma żadnych skutków czynu przestępnego (w sensie efektywnego naruszenia dobra) bądź też skutki te są mniejsze, niż zakładał sprawca.³²

Wydaje się, że w takich wypadkach, mając na względzie *ratio legis* kumulatywnej kwalifikacji prawnej, czyn sprawcy powinien być kwalifikowany kumulatywnie. Nasuwa się jednak przy tym istotne pytanie, czy powołanie w takich wypadkach

³² Szereg kontrowersji rodzi także problem kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy w wypadku wielości skutków wywołanych czynem sprawcy. Szczegółowo na ten temat — A. Ratajczak, M. Tarnawski: Realizacja zasad odpowiedzialności karnej (referat przedstawiony na sesji naukowej zorganizowanej przez Komitet Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk i Instytut Badania Prawa Sądowego w dniach 17-19.V.1977 r. w Popowie, ZNIBPS nr 9/1976, s. 22 i nast.

wszystkich zbiegających się przepisów rzeczywiście pozwoli na odzwierciedlenie pełnego obrazu zaistniałego czynu. Odpowiedź pozytywna w tej kwestii mogłaby wzbudzić uzasadnioną wątpliwość. Dlatego też w tym kontekście trudno odmówić racji A. Spotowskiemu, który stwierdza, że przy konstrukcji kumulatywnego zbiegu przepisów pełny obraz przestępstwa daje dopiero właściwy opis stanu faktycznego.³³

W świetle poczynionych wyżej uwag należałoby zatem postulować jednoznaczne sformułowanie reguł wyłączenia wielości ocen niezależnie od tego, w stosunku do jakiej grupy przestępstw i przepisów będą one stosowane. Jest bowiem oczywiste, że reguły te nie są jednolicie rozumiane przez naukę i orzecznictwo. Rozwiązanie tego problemu jest, rzecz jasna, zadaniem niezwykle trudnym, a dotychczasowe doświadczenia w tym względzie stanowią tego znakomite potwierdzenie. W tej sytuacji pytanie postawione przez A. Spotowskiego: „Czy istotnie zasada kumulacji tak znacznie góruje nad zasadą eliminacji z punktu widzenia praktycznego, aby, nie bacząc na trudności praktyczne, uznawać konstrukcję zbiegu kumulatywnego za lepsze rozwiązanie ustawowe?”³⁴ — wydaje się być bardzo na czasie.

³³ A. Spotowski: O artykule 10 kodeksu karnego po dziesięciu latach obowiązywania — krytycznie, op. cit., s. 119.

³⁴ Tamże, s. 120.

ROMUALD KMIECIK

Skutki nieuprzedzenia pokrzywdzonego o niepodzielności podmiotowej ścigania (c. r. 5 § 4 k.p.k.)

Uwzględniając aktualną linię orzecznictwa Sądu Najwyższego, autor podjął próbę kompromisowego rozstrzygnięcia kwestii, jaki wpływ ma wadliwe pouczenie pokrzywdzonego o niepodzielności podmiotowej ścigania na dopuszczalność procesu karnego w sprawach o przestępstwa wnioskowe. W piśmiennictwie bowiem zarysowały się w tej sprawie aż trzy różne stanowiska.

Podjęta przez Sąd Najwyższy próba określenia skutków braku pouczenia lub mylnego pouczenia wnioskodawcy o niepodzielności podmiotowej wniosku o ściganie (art. 5 § 4 w zw. z art. 10 § 1 k.p.k.) ujawniła w piśmiennictwie wyraźną różnicę poglądów na temat tej doniosłej w praktyce kwestii z pogranicza zasad legalizmu, lojalności i problematyki dopuszczalności prawnej procesu karnego. Przypomnijmy w tym miejscu, że w uchwale z dnia 21.II.1974 r. VI KZP 51/73¹ Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje: „Brak uprzedzenia osoby zgłaszającej wnioszek o ściganie o treści art. 5 § 4 k.p.k. nie może wywoływać ujemnych

¹ Biuletyn Informacyjny SN 1974, nr 3, poz. 90, s. 30.